

Józef Wójcikiewicz

Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 2 grudnia 1993 r. II Akr 268

Palestra 39/1-2(445-446), 239-242

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

■ **Glosa do wyroku
Sądu Apelacyjnego w Poznaniu
z dnia 2 grudnia 1993 r.***

II Akr 268/93

Teza głosowanego wyroku brzmi:

Nie wdając się w rozważania teoretyczne co do mocy dowodowej w procesie karnym wyników badań wariograficznych trzeba stwierdzić, że poddanie oskarżonego badaniom wariograficznym (jak to zostało sformułowane we wniosku obrońcy – „dla oceny wiarygodności jego wyjaśnień”) jest niedopuszczalne, skoro – stosownie do treści art. 4 § 1 k.p.k., który gwarantuje sądowi swobodną ocenę dowodów – wynika, że sędziowie orzekają na podstawie przeprowadzonych dowodów, wskazujących na istnienie faktów, pozwalających jednocześnie na wysnucie z nich wewnętrznego przekonania sądu o winie lub niewinności oskarżonego. Owego przekonania sędziowskiego – jako aktu intelektu i woli – wysnutego z przeprowadzonych dowodów, w ramach swobodnej ich oceny, nie można krępować wynikami określonych badań, które ograniczałyby swobodną ocenę dowodów.

Stanowisko Sądu Apelacyjnego w przedmiocie dopuszczalności badań wariograficznych (poligraficznych) jest trafne, natomiast jego przesłanki niestety trzeba uznać za błędne. W celu uzasadnienia powyższego stwierdzenia należy jednak uczynić to, od czego sąd się uchylił, tzn. „wdać się w rozważania teoretyczne co do mocy dowodowej w procesie karnym wyników badań wariograficznych”. Z uwagi na to, że wartość dowodowa danej metody *in concreto* zależy przede wszystkim od jej wartości diagnostycznej, konieczne jest udzielenie odpowiedzi na pytanie o wartość diagnostyczną badania wariograficznego *in abstracto*.

Są generalnie dwie metody badań wariograficznych: technika pytań kontrolnych (CQT) oraz technika wiedzy winnego (GKT), zwana także testem ukrytej informacji (CIT)¹. Pierwsza polega na zadawaniu badanemu pytań obojętnych, czyli nie związanych ze zdarzeniem, krytycznych – związanych ze zdarzeniem oraz kontrolnych, w sposób nader bezpośredni, np. „Czy to pan zabił Kowalskiego? Czy wie pan, kto zabił Kowalskiego?”. Taki styl badania może jednak wywołać reakcje

* Wyrok wraz z uzasadnieniem został opublikowany w OSA 1994, nr 5, poz. 31

emocjonalne u osoby nie mającej związku ze zdarzeniem (niewinnej) i w konsekwencji spowodować uznanie jej za osobę taki związek mającą.

Druga technika zasadza się na pośrednim badaniu wiedzy o zdarzeniu przy założeniu, że tylko osoba z nim związana (sprawca) zna pewne szczegóły, np. dotyczące narzędzia zbrodni. Badanie polega tu na zadawaniu pytań różniących się właśnie owym krytycznym elementem. Załóżmy, że narzędziem zabójstwa był pogrzebacz. Test mógłby wówczas wyglądać następująco: „Czy Kowalski został zabity młotkiem? Czy Kowalski został zabity nożem? Czy Kowalski został zabity pogrzebaczem? Czy Kowalski został zabity żelazkiem?” itp. Jeżeli badany nie ma związku z zabójstwem i jeśli krytyczny szczegół nie budzi u niego świadomych lub nieświadomych skojarzeń (mógł być na przykład w dzieciństwie świadkiem używania pogrzebacza przez matkę broniącą się przed pijanym mężem), nie powinien reagować na pytanie o pogrzebacz inaczej niż na pozostałe.

Obie techniki mają swoje zalety i wady, których nie ma potrzeby tu szczegółowo analizować, trzeba jednak przyznać, iż technika pytań kontrolnych ma tych wad znacznie więcej. Co się zaś tyczy techniki GKT, to mimo ustalenia jej dość wysokiej wartości w warunkach eksperymentalnych, brak jest jeszcze odpowiednich danych obrazujących jej wartość w autentycznych sprawach karnych. Przedwcześnie okazały się więc zapatrywania z lat siedemdziesiątych o generalnie wysokiej wartości diagnostycznej badania wariograficznego². Obecnie zdaje się przeważać pogląd, że wartość badań wariograficznych jest co najmniej dyskusyjna³ i z tego względu ich wyniki (jeszcze) nie powinny być uznawane za dowód w procesie⁴. Taki też jest status tych badań w większości krajów, np. w Kanadzie, Australii, Republice Federalnej Niemiec (gdzie są one zresztą w ogóle zakazane). Nawet w Stanach Zjednoczonych judykatura około połowy stanów bezwarunkowo wyklucza poligraf ze sfery dowodowej, a w pozostałych taki dowód dopuszcza się tylko wówczas, gdy porozumieją się co do tego strony⁵. W Izraelu, mimo że rocznie policja dokonuje tam około 1500 badań poligraficznych, ich wyniki nie mogą stanowić dowodu w sprawach karnych, zaś w cywilnych jedynie za zgodą stron⁶.

W polskim procesie karnym Sąd Najwyższy zaakceptował dowodowe wykorzystanie badań wariograficznych m.in. w wyrokach II KR 171/76⁷, I KR 136/77⁸, III KR 211/80 i II KR 6/82⁹.

Wróćmy teraz do glosowanego orzeczenia. Jest ono wyrazem nieuzasadnionego fetyszyzowania badania wariograficznego przez przypisywanie mu rozstrzygającej roli w ocenie wiarygodności wyjaśnień oskarżonego. W rzeczywistości jego wynik – w postaci ekspertyzy – podlega, jak każdy inny dowód, swobodnej ocenie sądu, któremu

może tylko pomóc właśnie w ocenie wiarygodności wyjaśnień. S. Waltoś¹⁰ już przed dwudziestu laty pisał: „Zadaniem badania z użyciem poligrafu jest pomoc w ocenie wiarygodności oświadczenia procesowego osoby poprzednio już przesłuchiwanej, ocenie dokonywanej także w oparciu o inne dowody”. Gdyby przyjąć tok rozumowania sądu, iż czynności przedsięwzięte dla oceny wiarygodności wyjaśnień są niedopuszczalne, bo podważają zasadę swobodnej oceny dowodów, trzeba by dojść do paradoksalnego wniosku, że także niedopuszczalny jest np. eksperyment z art. 186 k.p.k., który ma przecież na celu m.in. „sprawdzenie prawdziwości zeznań świadków i wyjaśnień podejrzanych” (§ 15 ust. 3 pkt 1 instrukcji dochodzeniowo-śledczej policji).

Nietrudno dostrzec, że argumentacja Sądu Apelacyjnego ma swoje źródło w uzasadnieniu projektu k.p.k., gdzie badaniu wariograficznemu poświęcono nieproporcjonalnie dużo miejsca, przytaczając także szereg dalszych, nb. nie zawsze merytorycznie trafnych argumentów na rzecz bezwzględnego zakazu stosowania w procesie karnym badań wariograficznych zarówno podczas przesłuchania (art. 168 § 4 pkt 2), jak i w ramach ekspertyzy (art. 194 § 1).

Reasumując: Sąd Wojewódzki miał prawo oddalić wniosek dowodowy obrońcy o przeprowadzenie badań wariograficznych oskarżonego. Mógł to uczynić jednak nie na zasadzie art. 155 § 1 pkt 1 i art. 4 § 1 k.p.k., ale po prostu na podstawie art. 155 § 1 pkt 3 k.p.k., albowiem, z racji wciąż wątpliwej wartości diagnostycznej, badanie wariograficzne może być uznane za „nieprzydatne do stwierdzenia danej okoliczności”, w tym przypadku do „oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego”.

Józef Wójcikiewicz

Przypisy:

¹ G. Ben-Shakhar, J.J. Furedy: *Theories and Applications in the Detection of Deception. A Psychophysiological and International Perspective*, New York 1990, s. 3–6; G. Gudjonsson: *The Psychology of Interrogations, Confessions and Testimony*, Chichester 1992, s. 183–185.

² Vide np. J. Widacki: *Wartość diagnostyczna badania poligraficznego i jej znaczenie kryminalistyczne*, Kraków 1977, s. 111.

³ B. Kleinmuntz, J.J. Szucko: *A field study of the fallibility of polygraphic lie detection*, „Nature” 1984, vol. 308, s. 449–450; G. Ben-Shakhar, J.J. Furedy: op.cit., passim; G. Gudjonsson: op. cit., passim.

⁴ Np. G. Ben-Shakhar, J.J. Furedy: op.cit., s. 136. Nb. za niedopuszczalnością badań poligraficznych, także z powodów procesowych, wypowiadają się konsekwentnie M. Cieślak i Z. Doda, np. w: *Kierunki orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie postępowania karnego (lata 1980–1983)*, „Palestra” 1984, nr 10, s. 69. Odmiennego zdania są m.in.: G. Gudjonsson: *Lie Detection: Techniques and Countermeasures*, w: *Evaluating Witness Evidence. Recent Psychological Research and New Perspectives*, ed. by S.M.A. Lloyd-Bostock; B.R. Clifford, Chichester 1983, s. 152; W. Nardini: *The Polygraph Technique: An Overview*, „Journal of Police Science and Administration” 1987, nr 3, s. 248–249; S. Waltoś: *Warunki zastosowania poligrafu w procesie karnym*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1974, nr 1, s. 121–125; W. Daszkiewicz, M. Jeż-Ludwichowska: *Badania wariograficzne w polskim procesie karnym*, „Nowe Prawo” 1979, nr 3, s. 3–18. Jeżeli chodzi o poglądy przedstawicieli praktyki, to zdecydowanymi zwolennikami stosowania poligrafu w procesie są policjanci, natomiast wśród sędziów i prokuratorów zdania są podzielone. Vide J. Gąsiorowska: *Badanie poligraficzne, nie publikowana praca magisterska*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1994. Por. także: J. Wójcikiewicz: *Poligraf w świetle wypowiedzi przedstawicieli niektórych zawodów prawniczych*, „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne” 1978, t. 8, s. 241–253.

⁵ W. Nardini: op. cit., s. 245.

⁶ M. Kleiner: *Polygraph in the Israel National Police: Structure, Practice and Theory*, referat na 3rd International Investigative Psychology Seminar, Liverpool, 19–20 September 1994.

⁷ W. Daszkiewicz, M. Jeż-Ludwichowska: Głosa do wyroku z 25 IX 1976, II KR 171/76, „Państwo i Prawo” 1979, nr 5, s. 173–179.

⁸ S. Waltoś, J. Widacki: Głosa do wyroku z dnia 14 grudnia 1977 r. (I KR 136/77), „Nowe Prawo” 1979, nr 7–8, s. 227–233.

⁹ M. Cieślak, Z. Doda: op. cit., s. 69–70.

¹⁰ S. Waltoś: op. cit., s. 124.